

Wiatr, Po godzinach (ft. Qry)

dolewajmy dżin
za nasze lepsze dni
chce przesiadywać z nim
zostaje tu po godzinach

lipcowe noce, ciepły asfalt
wtedy pomocy szukam w gwiazdach
patrz esie na mnie tak jak na nią
anioł

nie pytaj o plany
które nie wyszły
każdego czasem zawiedzie instynkt
pozwól mi tylko dawkować spokój
ja gotów do lotu

dolewajmy dżin
za nasze lepsze dni
chce przesiadywać z nim
zostaje tu po godzinach

dolewajmy dżin
dolewajmy dżin
dolewajmy dżin
zostaje tu po godzinach

zostaje tu po godzinach
wystarczy dziś jedna chwila
żeby zetrzeć to ze swojej twarzy
i żebyś się w końcu cieszyła

wylejmy ten dżin na bruk
za tych których dzisiaj nie ma tu

znów przytłacza mnie to miasta
stąd uciec chcę
znasz moje podejście
i to znów zabije mnie tutaj
jak deszcze

ja nie chce
bawić się w...
ciągle zmieniasz miejsce
stałe czuć to szczęście
stałe isc po więcej nie martwić lecz..
ile mamy dni przed sobą, które były marzeniem

dolewajmy dżin
za nasze lepsze dni
chce przesiadywać z nim
zostaje tu po godzinach

dolewajmy dżin
dolewajmy dżin
dolewajmy dżin
zostaje tu po godzinach

dolewajmy dżin
dolewajmy dżin
dolewajmy dżin
zostaje tu po godzinach